

Sygn. akt III W 1112/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2014 r.

Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Bernard Domaradzki

Protokolant: Cezary Szaraf in

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2014 r. na posiedzeniu sprawy R. K., P. S., W. G., P. G. obwinionych o wykroczenie z art. 49 § 1 k.w. w przedmiocie umorzenia postępowania na podstawie art. 5 § 1 pkt 2 k.p.s.w., art. 118 § 2 k.p.sw.

postanawia:

1. postępowanie w sprawie umorzyć;
2. określić, iż koszty postępowania w postaci wydatków ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

R. K., W. G., P. S., P. G. zostali obwinieni o to, że w dniu 17 czerwca 2014 roku około godz. 20:40 w L. na ulicy (...) w okolicy Ratusza Miejskiego demonstracyjnie okazywali lekceważenie konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej tj. Prezesowi Rady Ministrów trzymając i okazując transparent z napisem "T. dupa i kamieni kupa", tj. o wykroczenie z art. 49 paragraf 1 kodeksu wykroczeń.

W toku postępowania prowadzonego przez Komendę Miejską policji ustalono, iż w dniu 17 czerwca 2014 roku przed budynkiem ratusza - Urzędu Miast L. odbyło się zgromadzenie osób, które trzymały transparenty identyfikujące jej uczestników jako osoby związane z Ruchem Narodowym oraz (...). Ponadto część zgromadzonych osób trzymała transparent z napisem "T. dupa i kamieni kupa" oraz transparent "Dość pogardy". Jak wynika z zeznań przesłuchanych funkcjonariuszy policji R. K., W. G., P. S., P. G. zostali zidentyfikowani w następstwie czynności legitymowania przez funkcjonariuszy policji jako osoby trzymające w czasie zgromadzenia transparent "T. dupa i kamieni kupa".

Spośród obwinionych jedynie P. G. przyznał się do zarzucanego mu wykroczenia, pozostali obwinieni nie przyznali się do zarzucanego mu wykroczenia.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 5 paragraf 1 pkt 2 k.p.s.w. postępowania nie wszczyna się, a wszczęte umarza, gdy czyn nie zawiera znamion wykroczenia. Jednocześnie zważywszy na to, że kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia nie zna hierarchii przesłanek negatywnych prowadzenia postępowania i wskazuje, że postępowanie należy umorzyć w przypadku zaistnienia którejkolwiek z nich, to pomimo tego, że część obwinionych nie przyznaje się do winy brak jest prawnych podstaw do prowadzenia niniejszego postępowania celem ustalenie, czy istotnie znajdują się oni w kręgu osób trzymających zakwestionowany przez oskarżyciela publicznego transparent. Przesądzenia takiej okoliczności faktycznej nie ma, bowiem znaczenia z uwagi na to,

iż zachowanie faktyczne polegające na trzymaniu transparentu z napisem "T. dupa i kamieni kupa" nie stanowi wykroczenia z art. 49 § 1 k.p.s.w. ani żadnego innego wykroczenia.

Norma artykułu 49 § 1 kodeksu wykroczeń zawarta jest w rozdziale VIII kodeksu statuującym wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu i sankcjonuje zachowanie polegające na okazywaniu w miejscu publicznym demonstracyjnego lekceważenia Narodowi Polskiemu, Rzeczypospolitej Polskiej lub jej konstytucyjnym organom.

Porządek publiczny to uporządkowany odpowiednimi przepisami, wolny od zakłóceń biegu życia zbiorowego, zaś spokój publiczny to niezakłócony stan równowagi psychicznej nieokreślonej liczby osób, przy czym wykroczenia przeciwko spokojowi publicznemu wywołują zakłócenia tego stanu -zaniepokojenie, oburzenie i tym podobne reakcje ludzi (tak Andrzej Marek "Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)", Warszawa 2002, s. 119). Wskazany przedmiot ochrony musi wpływać również na interpretację znamion wykroczenia określonego w artykule 49 § 1 k.w.

Kodeks wykroczeń nie definiuje określeń "demonstracyjny" oraz "lekceważenie" pozostawiając ocenę tychże pojęć Sądowi stosującemu prawo. Bez wątpliwości Prezes Rady Ministrów jest konstytucyjnym organem w rozumieniu normy art. 49 kodeksu wykroczeń jako że jest organem, który wymienia konstytucja i dodatkowo określa jego kompetencje, a również bezspornie w dacie czynu Prezesem Rady Ministrów był D. T..

Jednocześnie należy zauważyć, że ochrona prawna konstytucyjnych organów Rzeczypospolitej Polskiej znajduje uzupełnienie w normach kodeksu karnego tj. art. 135 § 2 k.k. penalizującym publiczne znieważenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, art. 226 § 1 k.k. penalizujący znieważenie funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych oraz art. 226 § 3 k.k. penalizujący publiczne znieważenie lub poniżenie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej. Dodatkowo osoby fizyczne korzystają z ochrony prawnokarnej na podstawie art. 212 k.k. i 216 k.k. które określają występki zniesławienia i zniewagi.

Porównanie zakresów przedmiotowych regulacji poddaje w wątpliwość racjonalność ustawodawcy. Skoro przestępstwem jest publiczne znieważenie lub poniżenie Prezesa Rady Ministrów oraz znieważenie Prezesa Rady Ministrów podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych to musi nasuwać się pytanie jakie zachowanie w istocie czyni wykroczeniem norma art. 49 kodeksu wykroczeń. Pytanie to jest tym bardziej zasadne, gdy weźmie się pod uwagę, iż znieważenie w rozumieniu polskiego prawa karnego można nie tylko słowem ale pismem, wizerunkiem czy gestem. Ustalenie czym jest znieważenie w ocenie Sądu pozwala na stwierdzenie również desygnatów pojęcia "demonstracyjne lekceważenie". Otóż należy przyjąć, że "istotą znieważenia jest okazanie pogardy, która głębiej wyraża ujemny stosunek do wartości jaką reprezentuje sobą człowiek, aniżeli lekceważenie" (tak W. Kulesza "Zniesławienie i zniewaga (ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym). Zagadnienia podstawowe, Warszawa 1984 s. 174). Z tego też względu należy przyjąć, iż o ile każda zniewaga w którejkolwiek z możliwych form stanowi w przypadku jej publicznego uczynienia okazanie demonstracyjnego lekceważenia to nie każde demonstracyjne okazanie lekceważenia Prezesowi Rady Ministrów będzie formalnie stanowiło przestępstwo znieważenia określone w art. 226 § 3 k.k. W ocenie Sądu jako formalny przykład wykroczenia z art. 49 można podać np. intensywne buczenie podczas wystąpienia Prezesa Rady Ministrów, czy np. coraz bardziej popularne zachowania polegające na wykonywaniu uprzednio umówionych nietypowych zachowań przez grupę osób tzw. flash mob on ile miałyby one wydzźwięk lekceważący. Poczynić należy zastrzeżenie, że znaczna część takich zachowań formalnie

9

odpowiada pojęciu wybryku w rozumieniu art. 51 § 1 k.w., co sprawia, że brak jest realnej potrzeby istnienia normy art. 49 § 1 k.w. w polskim systemie prawnym. Okoliczność ta ma również istotne znaczenia dla oceny proporcjonalności i niezbędności używania represji i przymusu państwowego dla tego typu zachowań.

Stwierdzenie formalnego wyczerpywania znamion wykroczenia z art. 49 k.w. nie prowadzi

jednak do uznania, że czyn obwinionych stanowił w istocie wykroczenie. Użycie transparentu z

napisem rymem (...) "T. dupa i kamieni kupa" okazuje lekceważenie w stosunku

do D. T., albowiem w świetle zasad logiki i doświadczenie życiowe nie sposób uznać, iż

w czasie manifestacji o politycznym charakterze demonstranci chcieli okazać innej osobie o

nazwisku T. niż premier D. T.. Określenia "dupa" klasyfikowane jest przez internetowy

Słownik języka polskiego PWN jako wyraz wulgarny oznaczający 1) część ciała, na której się siada, 2) narząd płciowy 3) młodą, atrakcyjną seksualnie kobietę, 4) partnerkę seksualną, 5) niezaradnego człowieka. Mając na względzie powyższe można stwierdzić, iż w napis na transparencie zawierał opinię, iż D. T. jest osobą niezaradną, a stwierdzenie "i kamieni kupa" jest pozbawionym logiki sformulowaniem mającym stworzyć rym do pierwszego z określeń lub ewentualnie słowo to zostało użyte celem przyrównania D. T. do części ciała. Z punktu widzenia autorów słownika wyraz "dupa" jest określany jako wulgarny; niemniej jednak rozumienie i odbiór poszczególnych słów zmienia się wraz ze zmianą społeczeństwa co objawia się aktualnie ogólnym i powszechnym upadkiem dobrych obyczajów językowych. W takiej sytuacji trudno traktować słowo "dupa" jako wulgaryzm, słowo rzeczywiście nieprzyzwoite. W przestrzeni publicznej, na ulicy słowo "dupa" jest powszechnie obecne, tytułem przykładu można podać kampanię profilaktyczną obecną w przestrzeni publicznej, której znakiem był plakat z twarzą w formie pośladków, gdzie ze szpary pośladkowej wystawał palący się papieros z napisem "papierosy są do dupy". Jednakże określenie D. T. mimo że polityka, członka określonej formacji politycznej to jednak także człowieka jako "dupy", czyli osoby niezaradnej, której wartość równoznaczna jest części ciała, na której się siedzi można uznać za zniewagę. Zestawienie słowa "dupa" z irracjonalnym określeniem "i kamieni kupa" wskazuje na pogardliwość określenia i deprecjację człowieka. Okoliczność ta nie wpływa również na ocenę czynu obwinionych przez pryzmat art. 49 § 1 k.w. Użycie przedmiotowego transparentu podczas zgromadzenia w dniu

17 czerwca 2014 roku na ulicy (...) nie zakłóciło w żaden sposób porządku jak i spokoju publicznego. W aktach sprawy brak jest dowodów, aby zachowanie obwinionych spotkało się z jakąkolwiek reakcją społeczną i wywołało choćby poruszenie. Jednocześnie w ocenie Sądu dla obiektywnych obserwatorów zdarzenia, dysponujących przeciętną wrażliwością zakwestionowany transparent nie godził w konstytucyjny organ Rzeczypospolitej Polskiej jakim jest Prezes Rady Ministrów, ale w obywatela D. T., a zważywszy na polityczny charakter zgromadzenia, w sposób oczywisty niechętny D. T. i formacji z której się on wywodzi, godził on przede wszystkim w polityka. Oskarżyciel publiczny w realiach niniejszej sprawy nie przedstawił żadnych dowodów, które wskazywałyby na zamiar bezpośredni obwinionych okazania demonstracyjnego lekceważenia organowi Rzeczypospolitej Polskiej -Prezesowi Rady Ministrów. W ocenie Sądu dowody przedstawione przez oskarżyciela wskazują, iż obwinieni identyfikujący się z określoną formacją polityczną czy też szerzej ruchem politycznym określanym jako obóz narodowy oceniają D. T. jako polityka niezaradnego, nieudolnego. Podkreślić należy, iż ocena ta nie zależy od osoby D. T. i dotyczy każdego innego polityka, który piastował urząd Prezesa Rady Ministrów bądź będzie piastował tenże urząd.

Zważywszy na to również, że Sądy powszechne orzekają w oparciu nie tylko o ustawy ale również w oparciu o Konstytucję i ratyfikowane umowy międzynarodowe nie mógł Sąd uchylić

się od oceny w niniejszej konkretnej sprawie czy niezależnie od poczynionych powyżej uwag stosowanie normy art. 49 § 1 k.w. nie stanowiłoby naruszenia normy artykułu 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Konstytucja we wskazanej normie chroni wolność wyrażania poglądów, która przysługuje każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej, zaś konwencja chroni wolność wszelkich wypowiedzi obejmującej wyrażanie poglądów za pomocą nie tylko mowy). Znana jest Sądowi interpretacja konstytucyjna normy art. 135 § 2 k.k. dotycząc znieważenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i stwierdzająca zgodność tejże normy wskazanej w art. 54 ust. 1 Konstytucji i art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (wyrok z dnia 6 lipca 2011 roku, P 12/09), której argumentacja dotyczyć również może w części normy art. 49 § 1 k.w. zważywszy na częściową zbieżność znamion przedmiotowego wykroczenia i normy art. 135 § 2 k.k. Jakkolwiek rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego zapada na tle konkretnej sprawy to treść uzasadnienia orzeczenia nie czyni konkretnych odniesień do treści znieważającej wypowiedzi będącej przedmiotem sądowej kontroli odwoławczej (Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się w odniesieniu do stanu faktycznego polegającego na nazwaniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej L. K. "durniem" przez L. W. oraz nazwaniu określeniem "mali, zakompleksieni ludzie" jakich użył S. N. również wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej L. K.).

Sąd Rejonowy nie podziela części argumentacji przedstawionej przez Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do zgodności przepisów prawa polskiego z normą art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a zwłaszcza też o zgodności swojej argumentacji z orzecznictwem Trybunału strasburskiego. Dodatkowo pamiętać należy, iż z racji na umiejscowienie normy art. 49 w kodeksie wykroczeń dotyczy ona czynów bardziej błahych niż przestępstwa definiowane w kodeksie karnym. Okoliczność ta w ocenie Sądu powoduje, że norma art. 49 § 1 k.w. nie spełnia kryteriów wskazanych w art. 10 ust. 2 Konwencji. Otóż ograniczenie konwencyjnego prawa wolności wypowiedzi jest uzasadnione tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. Ochrona wolności wypowiedzi jak wynika z ugruntowanej linii orzeczniczej Trybunału w S. dotyczy wypowiedzi, które obrażają, szokują lub wprowadzają niepokój (por. wyrok z dnia 22 czerwca 2010 roku w sprawie K. przeciwko Polsce, wyrok L. przeciwko Austrii). Bezsposornie również Trybunał strasburski konsekwentnie przyjmuje, że ochrona dobrego imienia polityków jako uzasadnienie ograniczenia wolności wypowiedzi dotyczy sytuacji zupełnie wyjątkowych. Z orzecznictw Trybunału w S. wynika, że politycy muszą odznaczać się zdecydowanie większą odpornością na krytykę przybierającą również charakter przerysowany, potencjalnie zniesławiający, budzący oburzenie. Trybunał w S. uznał ingerencję państwa w prawo do wolności wypowiedzi za nieuzasadnioną w przypadku zachowań polegających na nazwaniu polityka "idiotą" (O. przeciwko Austrii). Natomiast wbrew stanowisku wyrażanemu przez Trybunał Konstytucyjny dla oceny normy art. 135 § 2 k.k. nie można wprost zastosować argumentacji przyjętej w wyroku (...) przeciwko Polsce, albowiem użycie przez skarżącego określenia "gbury" i "ćwoki" w stosunku do strażników miejskich podejmujących interwencję w ramach zakresu swoich kompetencji dotyczyło stanu faktycznego, który w aktualnym stanie prawnym dotyczyłby normy art. 226 § 1 k.k. To, iż wówczas Trybunał w S. nie dopatrywał się naruszenia normy art. 10 Konwencji nie pozwala na uznanie, iż tak samo oceniliby nazwanie w debacie publicznej w/w określeniami polityka np. Prezesa Rady

Ministrów.

Dokonując oceny przez pryzmat normy art. 10 ust. 2 Konwencji możliwości zastosowania normy art. 49 § 1 k.w. dla oceny przedstawionego Sądowi czynu przyjąć należy, iż nie można uznać stosowania represji i przymusu państwowego jako usprawiedliwionego jakimikolwiek względami. Jak już Sąd wskazywał nie sposób przyjąć, iż zachowanie obwinionych in concreto stanowiło o realnym zagrożeniu bezpieczeństw państwowego, bezpieczeństwa publicznego, miało ochronę moralności i ochronę imienia innych osób. Z tego też względu należy uznać, iż nie można traktować zachowania oskarżonych jako wykroczenia, albowiem oznaczałoby to bezprawną ingerencję w przynależną każdemu obywatelowi wolność wyrażania opinii. Możliwość publicznego demonstrowania swoich poglądów, poddawania nawet nieusprawiedliwionej i bulwersującej w formie krytyce organów władzy publicznej

personifikowanych przez konkretnych polityków jest fundamentem demokratycznego państwa prawa. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej realizując przynależne im prawa i wolności nie mogą być narażeni na stosowanie przymusu państwowego objawiającego się możliwością orzeczenia nawet kary aresztu, Wolność wypowiedzi jako fundament nowoczesnego państwa prawa nie może zostać ograniczona niezgodą na wypowiedzi burzące spokój określonych grup społecznych lub jednostek.

Z tego też względu nie można uznać, iż czyn obwinionych stanowiący realizację przysługującego im prawa wolności wypowiedzi wyczerpuje znamiona ewentualnie innych wykroczeń z art. 51 k.w. lub 140 bądź 141 kodeksu wykroczeń. Z tego względu na podstawie art. 5 § 1 pkt 2 k.p.s.w należało postępowanie umorzyć.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajduje uzasadnienie w normie art. 118 § 2 k.p.s.w

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w postanowieniu.